

## PRENUMERATA

Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzi stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poanne.

Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.

Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowana być nie może.

Dziś: Władysława K. W.  
Niedziela: Ireneusza B. M.  
Poniedziałek: Piotra i Pawła.  
Wtorek: Emiljanny P.

## Dodatek poranny.

Wschód słońca o godzinie 3-ej minut 41.  
Zachód 8-ej 23.  
Długość dnia godzin 16 " 42.  
Przybyło 9 " 4.

Wschód księżyca o godzinie 11 minut 16 w.  
Zachód 6 " 58 r.  
Wysokość wody na Wiśle stóp 8 cali 2.  
Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 15° R.

## OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne i małe ogłoszenia w dodatkach porannych nie zamieszczają się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor codziennie od 8-ej rano do 8-ej wiecz., w niedziele i święta od 10 do 1 z poł.

Sroda: Teodoryka Kapł.  
Czwartek: Nawiada N. M. P.  
Piątek: Heljodora B.  
Sobota: Józefa Kalasartego.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 517.

## KALENDARZ

**Imiona słowiańskie:** Dziś Władysława; jutro Zbroisława.  
**Zgromadzenia:** Kwartalna sesja zgromadzenia piwowarów. (Sala magistratu — 6 po południu.) — Posiedzenie członków komitetu kanalizacyjnego. (Biuro zarządu kanalizacji i wodociągów, Królewska — 7 wieczorem.)

**Wizyty:** Wizyta jenerała ochrony VI-ej i szwalni V-ej przy ulicy Szarej pod Nr 1-ym przez delegowanych członków Towarzystwa dobroczynności. (11 przed południem.)

**Wystawy:** Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak. Przedm. Nr 15 — od 10-ej rano do 6-ej po południu.) — Wystawa obrazów Krywnia. (Hotel Europejski — od 10-ej rano do 7-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy Świat Nr 66 — od 10-ej rano do 7½ wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rzemieślniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i handlu na Krakowsk. Przedm. Nr 66 — od 10-ej rano do 6-ej po południu. Wejście bezpłatne.)

**Zabawy:** Zabawa letnia. (Ogród przy ulicy Foksal — 6 po południu.)

**Teatry:** Letni: dziś „Hugonoci“ (występ gościnny panny Skulskiej); jutro „Oj! kobiety, kobiety!“, oraz „Złoty ci łoś“; — Nowy: dziś „Ptasznik z Tyrolu“; jutro „Ptasznik z Tyrolu“ (8 wieczorem.)

**Teatrzyki:** Wodewil: dziś „Modniarka warszawska“; — Bellevue: dziś „Ptasznik z Tyrolu“ (8 wieczorem.)

**Ogród zoologiczny:** ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

**Lombard miejski:** Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy 5018 rs. 15 kop. (Pożyczki wydawane będą; wykup i prolongata skuteczna się od godz. 9-ej rano do 1-ej po południu i od godz. 4-ej do 6-ej po południu.)

## WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— **Praw. wiest** donosi o przedłużeniu przepisów propinacji na gruntach włościańskich od 13-go stycznia 1892-go r. do 13-go t. m. 1895-go r.

— Ministerjum spraw zagranicznych zawiadamia w **Praw. wiest** o zawarciu konwencji pomiędzy Rosją i Włochami w kwestji przestrzegania, aby marki fabryczne obydwóch państw nie ulegały podrobieniu.

— Ministerjum sprawiedliwości postanowiło wyznaczyć dwutygodniowy termin prekluzyjny, w ciągu którego w wypadkach wykroczeń służbowych wła-

dza bezpośrednia oskarżonego winna rozpatrzyć dostarczone jej przez prokuraturę akta śledcze. Termin wyznaczony został w tym celu, aby sprawa nie ulegała zbyt długo, jak to się dotychczas często zdarzało.

— Ministerjum finansów przystąpiło do zgromadzenia danych o podziale geograficznym dochodów w obrębie państwa.

— Według dzienników petersburskich, w komitecie taryfowym ministerjum finansów złożono projekt, tycający się obniżenia cła od ciężkich olejów naftowych do 10 kop. od puda.

— Płocka osada wioślarska, stająca do biegu konkurencyjnego z osadą warszawskiego Towarzystwa wioślarskiego, przyjeżdża dziś statkiem parowym do naszego miasta. Wioślarzy płockich przyjmować będzie komitet Towarzystwa.

— Pomocnik naczelnika ruchu kolei wiedeńskiej inżynier komunikacji, p. Adam Szawłowski, wyjechał do Moskwy i Petersburga w interesach służbowych.

— P. Jan Sobierański został zatwierdzony w stopniu lekarza.

— Dr. Józef Siemiradzki, docent uniwersytetu lwowskiego, bawi w naszym mieście.

— Z teatrzyków.

Autor ostatniej premjery oryginalnej w teatrzyku Eldorado, p. Edward Zdanowski, dał się już poznać przed trzema laty, wystawiwszy w tym samym ogródku udatną farsę p. t. „Córki na wydaniu“.

Farsa ta przeszła następnie do teatru Nowego, gdzie ją zyczliwie przyjęto, zachęcając młodego autora do dalszej pracy.

Onegdaj p. Zdanowski owoc owej dalszej pracy przedstawił — i z przykrością wyznać trzeba, nadzieję... zawiódł.

„Rant u państwa Cielątkowskich“ nie dorasta „Córki na wydaniu“.

Nie mówiąc już o osłabieniu się humoru, nawet w samej technice nie tylko nie znać postępów, ale czuć silniejsze daleko zaniedbanie. Wprawdzie

i w drugiej swojej farsie młody autor zdobywa się od czasu do czasu na doskonałe pomysły i tu nieraz strzeli dociwem, ale wszystko to tak pogmatwane, tak luźnie powiązane, że o całości trudno sobie wyrobić jakiegokolwiek pojęcie...

Kardynalnym błędem „Rantu u państwa Cielątkowskich“ jest brak intrygi, któryby się, niby nie z motką, snuł przez całe trzy akty i uwagę widza przykuwał. Doprawdy, jaka jest treść farsy p. Zdanowskiego, trudno byłoby nawet w przybliżeniu opowiedzieć...

Zdaje się, że autorowi szło o skarykaturowanie pewnych typów prowincjonalnych, co mu się częściowo udało, lubo typy te, niestety, nie są nowymi... Takiego aptekarza Musztardzińskiego, zarozumiałego a w gruncie rzeczy nieuka, zbierającego grosze dzięki naiwności mieszkańców; takiego burmistrza Cielątkowskiego, zahukanego przez żonę i pod wpływem połowicy dopuszczającego się nadużyć — widzieliśmy już nie raz, p. Zdanowski zaś nie potrafił postaci tych zabarwić czemś oryginalnem.

Najlepszym bezwzględnie typem w farsie, jest Antoni Kukawka, nędzny dependent, lizus w domu burmistrzostwa a arogancki donżuan w malomiasteczkowym światku. Ta postać też zwraca na siebie rzeczywistą uwagę i podtrzymuje akt 2-gi, który jest w farsie najżywszy i najlepiej przeprowadzony.

Zabawni są również dwaj synowie obywatela Kobiątkowskiego: Józef i Stanisław, z których pierwszy ma głowę przewróconą... malarstwem, a drugi, chociaż jest ukończonym inżynierem, przepada przedewszystkiem za... kankanem.

Wogóle o drugiej próbie scenicznej młodego autora można powiedzieć, iż wskazuje ona bezwzględnie na zdolności, któremi wskazuje autor kierować i których wyzyskać dotychczas nie umie.

Co do wykonania, to zarzucić należy towarzystwu p. Łaskiego zbyt wolne tempo, co bezwzględnie szkodzi przyniosło przedewszystkiem samemu autorowi.

Najlepiej wywiązał się ze swej roli p. Halicki (Kukawka), a obok niego na wyróżnienie zasługują: p. Felińska, pp. Feliński, Karpowicz, Różański i Kupecki.

## NA ZŁAMANIE KARKU.

POWIEŚĆ

Adolfa Dygasńskiego.

(Dalszy ciąg.)

— No, może pomimo trzech szpar od noża, jeszcze ci się jej zachciewa? Mógłbyś ci oddać przysługę i wysłać cię za nią, bo wiedz, że i ona dobrowolnie się udała na wyspę Fernando do Noronha.

— Doprawdy, to bardzo dziwne! Przecież go nieustannie zdradzała...

— Jego zdradziła dla kilku, ale kilku zdradziła znowu dla niego jednego. Mój Andreio, nie jesteś, jak sądzę, frycem, aby myśleć, że kobieta, podobna do tej hiszpanki, może przepadać za mężczyzną w cnoty katechizmowe. Jest to cała tajemnica owej miłości niewieście, która się stała powodem tragicznej śmierci gołębicy z Joinville, twoich bolesnych ran, i która sprawiła, że ja prawie przez tydzień nie zsiadałem z konia. Ale co tam, to się już skończyło! Teraz oto opowiedz mi, co porabiasz i dokąd dziś podążasz; bardzo być może, iż wspólnie odbędziemy jakiś kęs drogi.

— Ja poluję, — odrzekł Szmidowicz — odbieram ze skór zwierzęta brazylijskie, prowadzę tem handel; obecnie zaś zmierzam ku rzeczom das Tijucas, posunę się ku jej źródłom i w tych okolicach zabawię przez czas dłuższy... Ale oto przedstawiam panu wachmistrzowi mego towarzysza i rodaka, nazywa się Sobek Cierniak.

Caldo wyciągnął z konia rękę do Sobka, a kiedy chłop podał mu swoje, zandarm ją skwapliwie pochwycił, ścisnął i, nie wypuszczając, tak mówił:

— Pan Cierniak, Colono pollaco? A to prawdziwa dla mnie niespodzianka!...

I rzekłszy to, wachmistrz uprzejmie zwrócił się do Szmidowicza, prosząc, aby podczas rozmowy posłużył za tłumacza, poczem znowu prawil:

— Toć ja właśnie ciebie panie Cierniak, szukam a właściwie mówiąc, za pośrednictwem mojej osoby poszukuje cię sąd rzeczypospolitej! Prawdopodobnie jesteś człowiekiem nietylko niewinnym, lecz sprawiedliwym, jak sędzia; jednakże bez względu na to, sędziowie stanów zjednoczonych Brazylii pragną z ust twoich usłyszeć niektóre zeznania, dotyczące Mateusza Dzwonko, Mikołaja Dąbka i żony tego ostatniego. Ze swej strony mogę ci, panie Cierniak, zareczyć, że zeznania takie nigdy jeszcze nie zaszkodziły niewinnemu człowiekowi...

Sobek, trzymany za rękę, stał przy koniu wachmistrza ze zwieszoną głową i słuchał tego, co mówił Caldo, a na polszczyznę tłumaczył Szmidowicz.

— Nie pochoździ tu zapewne z twej winy — ciągnął dalej wachmistrz — iż przypadkiem, szanowny obywatelu, posiadasz w swojej kieszeni pieniądze niemieckie i że przypadkiem jest tych pieniędzy pięćdziesiąt sztuk w złocie, a dziesięć dużych sztuk srebrnych. Przypadkiem mówię: „przypadkiem“ — takąż samą ilość pieniędzy uroniła Mikołajowa Dąbkowa, i oto sprawiedliwość, z powodu szczególnego przypadku, jest w kłopotcie, ponieważ gorąco pragnie uzasadnić prawne posiadanie przez ciebie owych pieniędzy, a bez ciebie uczynić tego nie może. Proszę cię, panie Cierniak, o pozwolenie przeliczenia sumy pieniędzy, którą masz w kieszeni.

Sobek wahał się, nie wiedział, co ma począć; wte dy wachmistrz zwrócił się do swego towarzysza i mrugnął nań jednym okiem.

Joao natychmiast zeskoczył z konia, przetrząsnął kieszenie Cierniaka i znalezione pieniądze oddał wachmistrzowi, który z kolei podał je Szmidowiczowi znowu, mówiąc:

— Andreio, przelicz, czy jest tyle, ilem wyliczył, a zarazem przyznaj, jak dziwny jest nieraz zbieg okoliczności!

— Djabli nadali, że sobie złodzieja przybrał za towarzysza! — mruknął Andrej.

— Wstydz się, Andreio! Jesteś zarozumiały, gdy wydajesz wyrok wtedy, kiedy sprawiedliwość jeszcze milczy! Pan Cierniak ma zupełne prawo wnieść na ciebie skargę do sądu za obelgę słowną.

I teraz znowu wachmistrz mrugnął na swego towarzysza jednym okiem.

Joao miał już pod kurtą przygotowane sznury i w oka mgnieniu, zaledwie Szmidowicz skończył przeliczanie pieniędzy, on już tak opłatał Sobka, że chłop był zupełnie obezwładniony.

— No, mój Andreio — rzecze Caldo — kiedy rzeczy wzięły tak niespodziewany obrót, to muszę bezwzględnie zawracać. Zandarmowi zawsze pilno, bo jedyna robota się kończy, a czynni ludzie już dla niego drugą przygotowują.

Powiedziawszy to, wachmistrz uściśnął rękę Szmidowicza, potem wydał rozkaz, ażeby Joao z Cierniakiem podążał przodem, on zaś sam ruszył stępą za nimi.

(Dalszy ciąg nastąpi.)



## == Wizyta.

Wczoraj przypadła wizyta roczna w ochronie 25-iej pod rogatkami powązkowskimi.

Zakład ten utrzymywany jest kosztem pp. Temlera i Szwedego, którzy też są tu opiekunami.

Ochronę składają dwa oddziały, do których uczęszcza 164 dzieci, t. j. chłopców 76 i dziewczyn 88.

Na akcie były obecne panie: Aleksandra Temlerowa, Ludwikowa Szwedowa, Sewerja Mauersbergerowa i grono członków warszawskiego Towarzystwa dobroczynności.

Dzieci obdarzono ubiorkami i laskociami.

## == Kolej dąbrowska.

Na odbytem wczoraj dorocznym zebraniu akcjonariusze kolei dąbrowskiej, po zatwierdzeniu rachunków z eksploatacji linii za r. 1890-ty, uchwalili przelanie do funduszu kasy emerytalnej urzędników i oficyalistów tej kolei z dochodów r. 1890-go sumę rs. 27,605 kop. 98, zaś na r. b. preliminarz na tenże cel od 28,000 do 32,000.

Następnie zebraniu przedstawione zostały wnioski co do pokrywania kosztów robót i dostaw z kapitału zapasowego i co do wydatkowania w ciągu r. 1891-go remanentu pozostałego w gotowiznie z kapitału obrotowego.

Dalej pod obrady przyszedł wniosek zarządu, w którym tenże zarząd prosi o upoważnienie go do ułożenia się z rządem o powiększenie zapasów eksploatacyjnych a zwłaszcza przedmiotów inwentaryzowanych do rozmiarów normalnych.

Wszystkie te wnioski zostały zatwierdzone, jak również ostatni co do wyjednania z funduszu skarbowych pożyczki rs. 3,489,254 na rachunek emisji dodatkowej kapitału obligacyjnego, co do której to pożyczki zarząd otrzymał upoważnienie do przeprowadzenia układów z rządem.

## == Rabaty.

Wydziały ubezpieczeń i kupna rabatowego, jaki istnieje przy Towarzystwie subjektów m. Warszawy, w myśl postanowienia, powziętego na ogólnym, rocznym, zebraniu, zamienił marki rabatowe, jako nieodpowiednie, na bilety.

Bilet taki imienny, za który wnosi się rubla do kasy w biurze Towarzystwa, tytułem zwrotu kosztów druku, ogłoszeń itp. daje prawo członkowi-posesiadaczowi biletu, w ciągu roku do ustępstwa rabatowego od 5 do 30% przy kupnie towarów u firm, jakie zaoferowały się robić ustępstwa członkom Towarzystwa subjektów m. Warszawy.

Takich firm jest z górą sto, a w tej liczbie sześć aptek z ustępstwem 50%.

Lista kupców z oznaczeniem procentu rabatowego ma być niebawem rozesłana stowarzyszonemu członkom.

Nadwyżka, po pokryciu kosztów, za sprzedane bilety wcielona będzie do funduszu na korzyść wdów i sierot pozostałych po członkach, jaki istnieje przy Towarzystwie.

## == Opłata telegraficzna.

Od środy, t. j. od d. 1-go lipca r. b., wprowadzona

będzie nowa taryfa telegraficzna, znacznie niższa od obowiązującej.

Poniższa tabelka pouczy czytelnika, ile kopiejek kosztował jeden wyraz depeszy dotąd, a ile kosztować będzie od środy:

	dotąd	9	od lipca	7
Rumunia	13	13	10	10
Austro-Węgry	13	13	10	10
Niemcy	13	13	10	10
Francja	19	19	14	14
Bułgaria	19	19	14	14
Serbja	19	19	14	14
Dania	19	19	14	14
Belgia	18	18	14	14
Bośnia-Herceg.	—	—	14	14
Holandja	—	—	14	14
Czarnogóra	—	—	14	14
Szwajcaria	18	18	14	14
Szwecja	18	18	14	14
Luxemburg	—	—	14	14
Włochy	21	21	17	17
Norwegja	19	19	17	17
Hiszpanja	24	24	20	20
Wielka Brytan.	26	26	20	20
Portugalia	24	24	21	21
Gibraltar	—	—	21	21
Grecja	27	27	24	24
Turcja	28	28	24	24

Taryfa do innych państw pozostaje bez zmiany.

## == „Elektrotachiskop”.

Żyjemy w wieku wynalazków, nie tedy dziwnego, iż od kilku dni zaczęto nam pokazywać jeszcze jedną... „nowość”.

Dzieje się to w pawiloniku na rogu Nowego-Świata i Alei Jerozolimskiej, gdzie... „demonstrowany” był przed szan. publicznością najnowszy wynalazek w dziedzinie fotografii....

Jest to elektrotachiskop, żywa fotografia, przez p. O. Anczyca z Poznania wynaleziona.

Aparat ten jest ulepszonym o wiele fotograficznym aparatem t. zw. migawkowym, chwytając bowiem nie tylko postacie w ruchu, ale ruchy te w przeciągu kilkunastu sekund powtarza.

Widzimy tam tedy wojsko, kroczące miarowym krokiem i, co ciekawsze, unoszące tumany pyłu; widzimy wyścigowców, przesadzających przeszkody i t. d.

## == Figlarz.

Figlów zachciało się na starość zegarowi ratuszowemu.

Wczoraj w nocy o godz. 2 m. 10 wybił godz. 3-ią zaś o godzinie 3-iej obwieścił miastu godz. 5-ą, mimo to, że wskazywał właściwą.

## == Kradzieże.

Zamieszkałemu na Krakowskim-Przedmieściu pod № 88 Adolfowi Lempińskiemu, skradziono 150 rs.—Z utworzonego wytrychem mieszkanka Aleksandra Sługanowskiego, przy ul. Brukowej pod № 34-ym skradziono różną garderobę wartości 134 rs.

## == Odebrane lupy.

Od Walentego Friede, obwinionego o kradzież u kupca wileńskiego, Arona Zuka, papierów procentowych na sumę 70,000 rs. według *Gazety policyjnej*, odebrano następujące przedmioty:

Trzy złote zegarki męskie: № 56061/1049 6.52003 z takimże dewizką, ostatni z brelokiem w kształcie podkowy i nr. 66438; dwa złote zegarki damskie № 28157 i 100726; du-

ży kazyk złoty z łańcuszkiem metalowym; tabakierkę srebrną emalowaną i wewnątrz pozłacaną; pierścionek złoty z brylantem; parę kolczyków złotych z brylantami; parę kolczyków srebrnych; szeroki pierścionek złoty z turkusem i dwoma małymi dżamentami; różne monety srebrne; pierścionek złoty z napisem „Marja Bojarkiewicz z 1875 September 30 d. w. Żarnów”; dwa duże brylanty i dewizkę metalową; wreszcie bransoletkę złotą w kształcie łańcuszka i trzy medaljony z relikwiami.

Poszkodowani w celu odebrania wzmiankowanych przedmiotów, mogą się zgłosić w godzinach biurowych do wydziału IV-go kancelarii oberpolicmajstra z dowodami własności.

## == Podrzucenie.

Wczoraj, o godz. 3-iej rano, w sieni domu nr. 16 na Nowym Świecie stróż nocny Roch Mazłowski znalazł podrzuczoną kilkunastu dziewczynkę.

Podrzutka odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus.

## == Zagadkowe.

Niewiadomy z nazwiska woźnica, zającawszy przed domem № 33 na Nalewkach, pozostawił konia z wozem i udał się do miasta, z którego więcej nie powrócił.

Konia wraz z wozem odesłano do cykuła białeńskiego.

## == Gwałtowny rzeźnik.

Wczoraj, rano w piwnicy rzeźnika Aleksandra Derżniakiewicza przy ulicy Twardej nr. 40, dokonywano rewizji mięsa w obecności Juliana Konarskiego i Lejzora Karolsztajna.

D., sądząc, iż K. go denuncjował, pochwycił go zębami za palec i odgryzł mu kawał takowego, usiłującego obronić zaś stojącego w obronie pokrzywdzonego, Karolsztajna zranił nożem w lewą szcękę.

Rzeźnika aresztowano.

## == Zbrodnia czy samobójstwo.

Na 20,6 wiorście kolei warszawsko-wiedeńskiej w dniu dzisiejszym o godzinie 7 1/2 zrana w budce u przejazdu nr. 44 znaleziono powieszzonego stróża Aleksandra Jakubowskiego, wieku lat 42.

Zarządzone zostało śledztwo.

## == Niedoszła samobójczyni.

W sobotę, d. 20-go b. m., ekstra-pociąg służbowy, idący o godz. 2-iej po południu ze strony Ungeni do Kiszyniowa, został przez maszynistę zatrzymany na 1/2 wiorsty przed tą stacją.

Na szynach stała jakaś żydówka z dzieckiem w ręku. Była to mieszkanka tutejsza, która, z powodu złego stosunku z mężem, chciała się tym sposobem życia wraz z dzieckiem pozabawić.

Uważnego maszynistę przedstawiono właściwym władzom do nagrody, winna zaś pociągnięta została do odpowiedzialności sądowej.

+ Jeden z farmaceutów łódzkich stara się u władzy o pozwolenie na otwarcie apteki w Lutomiersku, w pow. łaskim.

+ Otwarcie sklepu stowarzyszenia spożywczego na stacji Sosnowiec filji stowarzyszenia spożywczego kolei wiedeńskiej nastąpi z początkiem lipca r. b.

+ Sędzią śledczym nowoutworzonego III-go oddziału powiatu łódzkiego mianowany został p. Barysznikow, dotychczas p. o. sędziego śledczego I-go oddziału tegoż powiatu.

## + Wybory.

W tych dniach odbyły się w Strzemieszyczach wybory członków zarządu Stowarzyszenia spożywczego urzędników i oficyalistów kolei dąbrowskiej.

Wybrani zostali na gospodarzy pp.: Wróblewski i Chotkowski, na zastępców pp.: Brajczewski i Kole-

W parę lat potem, smutnego jesiennego ranka, Pola dostała list od ciotki Ksawery, donoszący o nagłej jej śmierci.

„Przyjechała odwiedzić dziecko — pisała. — Była bardzo zmieniona, gdy weszła do nas. Janka poznała ją jednak! Z radości — krzyknęła po raz pierwszy w życiu. Ja i matka nieboszczki jeszcze nigdy nie słyszałyśmy takiego przejmującego krzyku: mało nam serce wtedy nie pękło z bólu. Zsunęła się z wózka, ona, co ruszać się nie umiała. Stała na nóżkach i upadła. Nie mogąc wstać, przycołgała się do nogi matki, całowała je, śmiała się i płakała: otwierała usta, jakgdyby chciała coś mówić. Pokazywała paluszkami ząbki, które jej wyrosły. Gdy matka wzięła ją na ręce i zaczęła całować, wpła się w jej usta. Łkała głośno, gdy chciałyśmy ją odebrać.

Biedna Ksawera nie mogła przeżyć takiego wzruszenia. Drżała cały wieczór, jak w febrze. Twarz miała rozpaloną, usta spieczone, oczy palające, a ręce zimne jak lód. Nie była zdolna nie mówić: nie odpowiadała na zapytania nasze, nie rozumiała ich zupełnie. Ze wstrętem odwracała się od jedzenia, na które ją namawiałam.

Położyłyśmy ją gwałtem do łóżka. Musiała mieć silne dreszcze, gdyż trzęsła się i szczerkała zębami, jakgdyby ją kto śniegiem oblożył.

Przeczuwała widocznie śmierć swoją, bo gdy chciałyśmy umieścić Jankę w jednym z nią pokoju, rzuciła się, wołając:

— Nie chcę, nie trzeba, zostawcie mnie samą!

Kazała drzwi zamknąć i prosiła, żeby w nocy nikt do niej nie zaglądał, gdyż zaśnie zaraz, a obudzona, jużby potem wcale spać nie mogła.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

## PRZYJACIOŁKI.

NOVELA

CECYLIJ WALEWSKIEJ

(Dalszy ciąg.)

Witold jednak z dumą patrzył na żonę. Już nie pochmurniał, gdy wróciwszy od Janki Pola rozplywała się nad nią. Sam kiedyś towarzyszył jej w tej wycieczce, nakupiwszy dla dziecka mnóstwo przysmaków i zabawek.

Przez całą zimę Pola mówiła ciągle o śmierci.

— Jak umrę, to mnie pochowajcie zaraz tego samego dnia. Niech nikt nie idzie za trumną, nie chciałabym, żeby kto płakał. Zresztą któżby mnie żałował?

Witold wychodził na miasto, przynosił jej kwiaty, słodycze lub dla rozrywki fotografie sezonowych znakomitości.

Odrzucała to wszystko.

— Co mi po tem? Wtedy, kiedybym mogła być zupełnie szczęśliwa, umrę, umrę z pewnością.

Mówiąc to, płakała całymi godzinami.

Z wiosną została wreszcie matka. Pierwszy na świat przybył mały Kazik z gotową już czuprynką na czerwonym łebku, z dużemi, piwnemi, myślącemi oczkami.

W rok po Kaziku ujrzała światło dzienne Mańka.

Odtąd Pola na nie miała czasu. Póki Kazik i Mańka byli maleńcy, niedołążni, karmiła ich sama, przewijała, nosiła. Zdawało jej się, że ma dwie lalki, któreby bez niej upadły i porozbijały się. Gdy podrosły, uczyła ich bajeczek, rozmawiała z nimi, chodziła na spacer i bawiła się całymi dniami.

Ksawera, którą bieganie po lekcjach bardzo męczyło, przyjęła stałe miejsce gdzieś daleko. Jankę zostawiła matce swojej, która, wydawszy drugą córkę za mąż, syna puściwszy w świat o własnym chlebie, wyprowadziła się na prowincję, do siostry, z którą razem zamieszkała.

Pola od czasu do czasu dostawała od Ksawery listy, pełne żalu i tęsknoty za dzieckiem.

„Co zrobiłam, to zrobiłam dla niej jedynie. Cel moich myśli — to ona. Oszczędzam zdrowie swoje, aby dłużej opiekować się moim małym niedołążnym. Los Janeczki przeraża mię, gdy umrę — co z nią będzie?”

„Wszystkiego sobie dla niej odmawiam. Nie odwiadam jej nawet, aby pieniądze, którebym wydała na podróż, dla niej odłożyć.”

„Jak to strasznie nie widzieć dziecka swego latami całymi! Jeżeli nie zwaruję z tęsknoty, to los dobry będzie dla mnie i dla Janki...”

Pola płakała nad temi listami. Nieraz z Witoldem długie miewała narady, których celem było sprowadzenie Ksawery i założenie dla niej jakiego sklepu lub szkoły, aby nadal nie potrzebowała rozstawać się z dzieckiem.

Gdy zamiar ich dojrzał, Pola napisała do Ksawery, wzywając ją, by przyjeżdżała.

Na pierwszy list nie dostała odpowiedzi, na drugi także nie. Na trzeci czekała miesiąc; aż w końcu Ksawera w krótkich i stanowczych słowach donosiła, że jeszcze przez parę lat związana jest kontraktem z pp. L., u których przyjęła miejsce, że dziękuje im za starania i dobre chęci, ale widocznie już skazana jest w tem życiu na to, aby nie doznać nic dobrego i wieczną odbywać pokutę bez winy...

Przerwała następnie korespondencję zupełnie.



da, na członków komisji rewizyjnej pp.: Ingersleben, Szajer, Pohoski, Mościchowski, Gruszczyński i Janowski.

**+ Skutki deszczów.**

W niektórych majątkach w pow. radomskim pojawiła się rdza na pszenicy.

Jest to następstwo zbyt częstych deszczów i upałów.

**+ Pożar Nasielska.**

W nocy, z d. 23-go na 24-ty b. m., miasteczko Nasielsk, w pow. pultuskim położone, padło ofiarą pożaru.

Mieścina sama, przeważnie przez ubogą ludność żydowską zamieszkała, odległa jest o kilka wiorst od stacji kolejowej.

Drewniane, stare domostwa, ciasno zabudowane, podatnym były materiałem palnym dla niszczącego żywiołu, spłonęło ich więc siedemdziesiąt dwa, a w tej liczbie poczta. Sąd gminny ocalał.

W krótkim czasie pożar obrócił w perzynę środkową część miasta, niwecząc mienie kilkudziesięciu rodzin.

Trudno będzie straty powetować, Nasielsk bowiem był ubogiem i mało handlowem miasteczkiem. Pożar zaczął się u niejakiego Korna.

**+ Utonięcie.**

W Bedoniu pod Łodzią utonął w tych dniach w stawie 6-letni syn właściciela browaru, p. Helbiga.

Przyczyna utonięcia niewiadoma, O wypadku dowiedziano się dopiero wówczas, kiedy wydobyto siecią zwłoki ze stawu w czasie łowienia ryb.

**+ Morderstwo.**

Pod stacją Strzemieszycze zamordowano niejakiego Zajęca, prawdopodobnie w celu grabieży, gdyż przy zwłokach nie znaleziono rs. 4, które zamordowany w dniu tym posiadał.

Dotąd na ślad mordercy nie natrafiono. Wogóle w ostatnich czasach napady i morderstwa w okolicach Strzemieszycze zdarzają się coraz częściej, a przyczyną tego, jak píše *Gazeta radomska* jest zamala, jak na tak ludną okolicę, liczba strażników.

## ELEKTRYCZNOŚĆ W TWORKACH.

Wspominaliśmy wczoraj o komisji, która zwiedzała wykonujący się szpital w Tworkach.

Spóźniona pora niepozwoliła rozejrzeć się w całym urządzeniu, dziś więc wracamy jeszcze do naszego sprawozdania.

Oświetlenie elektryczne i wentylacja elektryczna całego zakładu tworkowskiego są dziełem inżyniera Wasilewskiego.

Jest to bodaj pierwsza na tak wielką skalę instalacja w naszym kraju, a—przynajmniej to chętnie—wykonana z całą ścisłością i *con amore*.

Z tego też względu niech nam wolno będzie zapoznać czytelników z jej urządzeniem bardziej szczegółowo.

Na wstępie oglądamy trzy kotły parowe, i racujące pod presją 7-miu atmosfer i poruszające trzy maszyny parowe, bliźniacze, o sile 20 koni każda.

Maszyny te z kolei wprowadzają w ruch trzy dynamo-maszyny, mogące zasilać blisko 600 lampek żarowych i 8 lukowych (o sile 1,000 świec każda), rozrzuconych po gmachach i podwórkach zakładu.

Z tych samych kotłów czwarta maszyna parowa, wprowadzająca w ruch wszystkie maszyny i aparaty gospodarcze (kuchnia, pralnia itd.), wprowadza zarazem w ruch dynamo-maszynę, służącą do poruszania 18-tu elektro-motorów wentylacji elektrycznej.

Wreszcie też same kotły służą do ogrzewania głównego budynku gospodarczego, mieszczącego w sobie: pralnię, aptekę, łaźnię, suszarnię i kuchnię, w której np. specjalne kartoflarki w ciągu 2-ech minut korzeń kartofli ugotować mogą.

Wszystkie te maszyny i przybory wykonane zostały w kraju, a mianowicie: całe urządzenie kuchni i szeroko rozgałęziona kanalizacja i wodociąg pochodzą z zakładów Tow. K. Rudzki i sp., zaś maszyny parowe, nawet na niespecjalnie robiące wrażenie swoją spokojną, bez najmniejszego hałasu, pracą — z fabryki Ortwein-Karasiński.

Maszyny pracują tak spokojnie, iż mimo pracy 60-iu koni, obecni najnormalniej słuchać mogli wykładu inż. Wasilewskiego o ciekawym skupieniu wszystkich przyborów na jednej tablicy (deska połączeń), na której skoncentrowane przybory dają możność z największą dokładnością nie tylko doglądać, która maszyna i jak pracuje, lecz w najdalszym zakątku całego szpitala kontrolować siłę światła i liczbę zapalonych lub zgaszonych lampek.

Tablica ta jest niejako administracją całego urządzenia elektrycznego w Tworkach.

Przyrząd ten, niezmiernie efektowny, prócz przyborów (5) do mierzenia, sprowadzonych z zagranicy, jest dziełem sił krajowych, a pomysłem naczelnego kierownika robót, inż. Wasilewskiego.

Jedną tylko niedogodność zwracała naszą uwagę: odległość nieraz dość znaczna kuchni od pawilonów,

objaśniono nas przecież, że i temu wkrótce zaradzeniem będzie. Inż. Was. projektuje zużytkowanie maszyn dla urządzenia kolejki elektrycznej, rozciągającej porcję z kuchni centralnej do wszystkich zakładów.

Inna niedogodność nie tyle praktyczna, jak estetyczna—brak zadrzewienia wewnątrz zakładu, zapewne dopiero z czasem usunięta zostanie.

Wodę zakład w Tworkach czerpie z rzeczki i dwóch niezmiernie obfitych studzien, przesłanowaną zaś oddaje połam irygacyjnym, na których urządzone będą kolonie rolnicze dla chorych pewnych kategoryj.

Robota w Tworkach wre i jest nadzieja, że we wrześniu będzie całkowicie ukończona, a w październiku nowy zakład otrzyma już pensjonarzy.

Wczoraj urządzenia powyżej opisane szczegółowo badali wszyscy członkowie komitetu, a więc prezes senator Wilkiewicz, wiceprezes generał Palicyn, naczelnik zakładów dobroczynnych Puchalski, kurator Styczkowski, budowniczości Dziekoński i Lembke, dyrektor dr. Hardin i kontroler Kuroszewski.

### NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 30-go czerwca, o godz. 12-aj w południe, w warszawskim okręgowym zarządzie inżynierskim, odbędzie się licytacja: 1) w twierdzy brzesko-litewskiej na zamianę dachów gontowych na szopach № 297 i 298 na pokrycie blachą od rs. 7,196; 2) w tejże twierdzy na budowę murowanego domu na pomieszczenie straży ogniowej z drewnianą szopą i parkanem od rs. 14,914 kop. 11<sup>1</sup>/<sub>4</sub>; 3) w m. Warszawie na budowę w koszarach jerozolimskich jednopiętrowego domu dla oddziału szkolnego i felczerów weterynaryjnych 3-iej brygady gwardyjskiej i granatowej od rs. 30,181 kop. 35; 4) w warszawskiej cytadeli aleksandrowskiej na przebudowę sufitów z belkami, drzwiami i oknami w części tylnej fasady 1-go pawilonu koszar aleksandrowskich od rs. 7,457 kop. 24; 5) na Powązkach na budowę drewnianego baru dla warsztatów 30-go poltawskiego pułku piechoty ze zwalaniem budynków starych warsztatów pod № 262 od rs. 7,882; wadzą są wymagane dla robót pod 1) w wysokości 20<sup>0</sup>/<sub>100</sub>, dla pozostałych 10<sup>0</sup>/<sub>100</sub>.

— D. 30-go czerwca, w rządzie gubernialnym warszawskim, odbędzie się licytacja na reparację budynków miejskich w Gostyninie od rs. 1,951 kop. 25; wadium należy wnieść w sumie 196 rs.

## Program wyścigów wodnych na Wiśle.

w niedzielę d. 28-go czerwca 1891 r. o godzinie 5-ej po południu.

**Komisja wyścigowa:** Przewodniczący, wiceprezes Towarzystwa Marek Borkowski.

**Członkowie:** Józef Bukowski, Jan Siwół, Konstanty Treppe, Wojciech Tuszczyński.

**Sędziowie:** Antoni Fertner, Seweryn Ferkowski, Leopold Scheller.

**Arbiter:** Józef Stanisławski.

**Starterzy:** Gustaw Brokowski, Edward Gessner, Karol Peol Jan Zamojski.

**Na łodzi dystansowej:** Jan Offmański.

1) Łódzie czterowiosłowe kłepkowe z odsadniami dulkami giga rasowe (*Four oared outrigger racing gigs*). Bieg do przystani Towarzystwa pod wodę 3,000 metrów.

№ 1. Czapki i koszulki niebieskie. Sternik: Felician Rosenberg. Wioślarze: Władysław Dobrzyński, Wiktor Kozalski, Konstanty Węgliński, Władysław Kryszyński.

№ 2. Czapki i koszulki czarne z białym. Sternik: Józef Drozdowski. Wioślarze: Ignacy Wadowski, Józef Sandomierski, Józef Lewandowski, Ksawery Müllerowski.

2) Łódzie sześciowiosłowe z nasadniami dulkami. Bieg do przystani Towarzystwa pod wodę 3,000 metrów.

№ 1. Czapki granatowe z pasowem. Sternik: Mieczysław Strassburger. Wioślarze: St. B., Stanisław Zawadzki, Jan Bissen, Henryk Fałęcki, Zygmunt Sameżyński, Zygmunt Gerlach.

№ 2. Czapki i koszulki niebieskie. Sternik: Kazimierz Czarniecki. Wioślarze: Juliusz Henryk Gajzler, Władysław Brokowski, Mieczysław Malec, Florian Turski, Jan Kalinowski, Ignacy Herman.

3) Łódzie wyścigowe na cztery krótkie wiosła (*pair oared gig*). Bieg do przystani Towarzystwa pod wodę 2,000 metrów.

№ 1. Czapki i koszulki białe z czarnem. Sternik: Jan Staehlewski. Wioślarze: Wacław Brykner, J. Waligórski.

№ 2. Czapki czerwone z granatowem. Sternik: Wacław Pajewski. Wioślarze: Józef Drabik, Józef Dręga.

4) Łódzie 8-wiosłowe półodsadnie (*Eight oared half outrigger racing gigs*). Bieg do przystani Towarzystwa pod wodę 2,000 metrów.

№ 1. Czapki i szarfy białe, koszulki klubowe. Sternik: Jan Zbrożek. Wioślarze: Antoni Herde, Jan Alberski, Karol Gromczyński, Aleksander Petrowicz, Anastazy Garczyński, Henryk Hubert, Wacław Latterman, Józef Roman Janowski II-gi.

№ 2. Czapki i szarfy niebieskie, koszulki klubowe. Sternik: Maksymilian Gerlach. Wioślarze: Józef Kepiński, Kamil R., Roman Paliński, Szczepan Feliński, Jan Müller, Wacław Głowacki, Romuald Malicki, Fr. Bolesławski.

5) Łódzie sześciowiosłowe z ruchomymi burtami. Bieg konkurencyjny Towarzystwa wioślarskich plockiego i warszawskiego o nagrodę wędrującą (puhar srebrny) ofiarowaną przez warszawskie Tow. wioślarskie. (Nagroda powinna być wygraną przez trzy po sobie idące łata, zanim stanie się zupełną własnością wygrywającego klubu). Bieg do przystani Towarzystwa pod wodę 3,000 metrów.

№ 1. Flaga niebieska. Płock. Sternik: Andrzej Wacławski. Wioślarze: Antoni Węglewski, Józef Kaczorowski, Marjan Kozarski, Wincenty Makowski, Franciszek Kowalkowski, Mieczysław Bajer.

№ 2. Flaga biała. Warszawa. Sternik: Władysław Deniszczyk. Wioślarze: Bolesław Mieszkowski, Teodor Zieleniewski.

skł. Michał Bajkowski, Zygmunt Jędrzejewski, Eugeniusz Czajkowski, Stefan Matyssek.

6) Łódzie czterowiosłowe wyścigowe (*Race boats*). Bieg do przystani Towarzystwa pod wodę 3000 metrów.

№ 1. Koszulki klubowe. Sternik: Wiktor Dzierżbicki. Wioślarze: Franciszek Bolesławski, Jan-Józef Janowski, Józef Lewandowski, Klemens Weltzwebel.

№ 2. Czapki i koszulki białe. Sternik: Stanisław Filipowski. Wioślarze: Wiktor Groszkowski, Jan Bartnicki, Antoni Strómiłło, Stanisław Grzywiński.

7) Łódzie czterowiosłowe półodsadnie (*four oared half outrigger racing gigs*). Bieg wioślarzy amatorów nie należących do Towarzystwa wioślarskiego. Bieg do przystani Towarzystwa pod wodę 2,000 metrów.

№ 1. Czapki i koszulki różowe. Sternik: Czesław Wiewiórski. Wioślarze: Leon Goździewicz, Stanisław Libert, Stanisław Jakubowski, Marjan Adamski.

№ 2. Czapki i koszulki ciemno-granatowe. Sternik: Wacław Grotowski. Wioślarze: Józef Kowalczyk, Bolesław Bulka, Kazimierz Śliwiński, Franciszek Zieliński.

8) Bieg przewoźników na retnankach. Bieg do przystani Towarzystwa pod wodę 1,800 metrów.

Nagrody dla biegów I, II, III, IV, V i VI-go znaczki srebrne; posiadający trzy srebrne, otrzymują znaczek złoty; dla biegu VII-go medale małe srebrne; dla biegu VIII-go nagroda pieniężna: pierwsza rs. 15, druga rs. 10; trzecia 5.

— Sprostowanie. We wczorajszym sprawozdaniu o wyborach w zgromadzeniu szwedów wkładła się pomyłka. Powinno być: „Z liczby 919 głosujących przybyło 653”.

## NEKROLOGJA.

### + Ś. p. ZYGMUNT TROTSCHEL,

syn obywatela i fabrykanta, opatrzonej św. sakramentami, zmarł dnia 26-go czerwca r. b., przeżywszy lat 40. Pogrzebiu w smutku rodzice, brat i siostra zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła św. Trójcy na Solcu, odbyć się mające dnia 27 czerwca, tj. w sobotę, o godzinie 9-iej i pół rano, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie 6-iej po południu, na cmentarz powązkowski. —2305—

### + Ś. p. TEOFIL FUKIER,

kupiec i obywatel m. Warszawy, po krótkich cierpieniach, w dniu wczorajszym życie zakończył, przeżywszy lat 75. O dniu i godzinie pogrzebu klepsydy i ogłoszenia zawiadomia. —000—

## Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

**Strjeteńsk** 26-go czerwca. (Tel. Aj. półn.) —

W dniu 21-ym czerwca przybył szczęśliwie do Albazyna Jego Cesarska Wysokość Cesarziewicz Następca Tronu; witany z entuzjazmem przez ludność z przystani udał się do cerkwi, gdzie po nabożeństwie odprawiono modły za poległych obrońców Albazyna. Duchowny wygłosił mowę o znaczeniu Albazyna i o zaszczytnych odwiedzinach Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewicza Następcy Tronu, po czym pokazał Jego Cesarskiej Wysokości rękopis o pierwszym pojawieniu się ruskich nad rzeką Amurem. Po wyjściu z cerkwi Jego Cesarska Wysokość Cesarzewicz odbył przegląd kozaków. W d. 22-im czerwca Jego Cesarska Wysokość przybył na stację Pokrowską. Tu na granicy okręgu zabajkalskiego Najdostojniejszego Atamana powitali naczelnicy władz i deputacje zabajkalskich wojsk kozackich. Po krótkim powitaniu Atamana, deputacja podała na srebrnej tacy chleb i sól, tudzież obrazy św. Mikołaja Cudotwórcy. Wysłuchawszy nabożeństwa w cerkwi stacji Jego Cesarska Wysokość odbył przegląd kozaków. W dniu 24-ym czerwca Jego Cesarska Wysokość przybył do Karu. Przystań była pięknie przystrojona i wspaniale udekorowana. Wartę honorową postawił bataljon karyjski. Jego Cesarska Wysokość odjechał dalej w górę po Szyłce i w d. 23-im czerwca o godzinie 12-iej w południe raczył przybyć szczęśliwie do Strjeteńska.

**Moskwa** 26-go czerwca. (Tel. Aj. półn.) —

W dniu wczorajszym przybył tu Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Włodzimierz Aleksandrowicz wraz z Małżonką i oglądali wystawę francuską.

## KOLEJ NADWIŚLAŃSKA.

**Petersburg** 26-go czerwca. (Tel. pr. K. W.) —

Dziś na odbytem ogólnem zebraniu akcjonariuszów kolei nadwiślańskiej wyborani zostali na dyrektorów pp.: Leopold Kronenberg i Stefan Kossut. Ten ostatni ma stać prezydować w radzie zarządzającej. Na kandydatów zostali wybrani pp.: Władysław Kozłowski, Włodzimierz Jastrzębowski, Ewreinow i



**Piltz.** Zebranie zatwierdziło jednomyślnie memoriał rady zarządzającej o sprawozdaniu za rok 1890-ty i wniosek co do odniesienia na kapitał zapasowy niektórych wydatków.

### NOWY WYPADEK.

**Bern** (w Szwajcarii) 26-go czerwca. (Tel. prywat. K. W.)—Nowy wypadek kolejowy przeraził dzisiaj Szwajcarię. Pomiędzy Bazyleją i Brugg pociąg osobowy zmuszony był zatrzymać się w tunelu. Pędzący za nim inny pociąg zetknął się z ostatnim jego wagonem. Na szczęście jego tylko trzech ranionych.

**Bern** (w Szwajcarii) 26-go czerwca. (Tel. Aj. pół.)—Wskutek katastrofy kolejowej w tunelu na kolei Brugg Bazyleja jeden podróżny, Anglik, otrzymał lekką ranę w głowę, zaś konduktor i urzędnik pocztowy są ciężko ranni. Kilka wagonów pociągu osobowego i lokomotywa towarowa są uszkodzone. Przyczyną spotkania było zepsucie się lokomotywy pociągu osobowego.

### ROKOSZ W YEMENIE.

**Konstantynopol** 26-go czerwca. (Tel. prywat. K. W.)—Edib basza mianowany został gubernatorem jenerałnym Yemenu i dowódcą siódmego korpusu armii w miejsce Izmaila Hakki baszy. Otrzymał on rozkazy energicznego stłumienia rokoshu.

### BURZA.

**Nowy Jork** 26-go czerwca. (Tel. pr. K. W.)—Strasliwa burza spustoszyła zachodnią część stanu Iowa, zniszczyła most na kolei Illinois i 75 domów. Wiele osób utonęło. Okolice Sioux City zupełnie zniszczona. Dolina rzeki Floyd na 35 mil angielskich zalana. Burza rozpostarła się na stany Minnesota, Nebraska i Dakota.

**Wiedeń** 26-go czerwca. (Tel. pr. K. W.)—Izba deputowanych przyjęła dzisiaj rezolucję żądającą zniesienia reszty postanowień wyjątkowych przeciw anarchom.

**Berlin** 26-go czerwca. (Tel. pr. Kur. War.)—Dzisiejsza *Koelnische Zeitung* wobec trudności stawianych przez rząd francuski rynkowi włoskiemu w zakresie celnym i finansowym wzywa rząd niemiecki, aby siły finansowe Niemiec zachęcił do poparcia interesów włoskich.

**Paryż** 26-go czerwca. (Tel. pr. Kur. War.)—Piekarze tutejsi urządzili umowę. Zarządzono rozległe środki ostrożności. Wojsku zabroniono wydalać się z koszar. Ajenci policyjni otrzymali jak-najsurowsze instrukcje. (Aj. półn.)

**Rzym** 26-go czerwca. (Tel. prywat. Kur. W.)—*Osservatore romano* oświadcza, że b. dominikanin Vanutelli, podróżuje w interesach prywatnych i nie otrzymał od generała zakonu dominikańskiego bynajmniej misji dokonania inspekcji klasztoru oo. dominikanów w Petersburgu i innych miastach Rosji. (Aj. półn.)

### TELEGRAMY HANDLOWE.

**Petersburg** 26-go czerwca. (Telegram Agencji półn.)—Notowania giełdy pieniężnej. Przekazy na Londyn (kurs za 3 miesiące) 86.25, 85.85, 86.20. Przekazy na Berlin (kurs za 3 mies.) 42.0, 42.—, 42.17½. Przekazy na Paryż (kurs za 3 m.) 34.12½, 34.—, 34.10. Półimperjały nowe po 6.92 w posz., 6.94 w zaof. Kupony celne po 1.38½ w poszuk. 1.39 w zaofiarowaniu. Srebro 1.04 w poszukiwaniu, 1.06 w zaofiarow. Dyskonto giełdowe 3¼%—5%. Bilety Banku Państwa. 5% I-ej emisji nie podlegające konwersji 103.— w posz., podlegające konwersji 100.— w posz. Bilety II emisji 102.37½ płacono, III-ej emisji 100.— w posz., IV-ej emisji 100.— w poszukiw., V-ej emisji 100.— w poszukiwaniu, VI-ej emisji 101.50 w poszuk., 6% renta złota z roku 1883-go 143.50 płacono, 5% renta złota z roku 1883-go 147.25 w posz., 5% pożyczka złota z roku 1889-go nie notowano, 4% Pożyczka złota z r. 1890-go —, nienotowano. 5% pożyczka wschodnia I-ej emisji 100.— w posz. II-ej emisji 102.— płacono, III-ej emisji 102.12½ płacono. Pożyczka premijowa I-ej emisji z roku 1864-go 243.50 płacono. Premijówki II-ej emisji z roku 1866-go 223.50 płacono. Listy premijowe szlacheckie świadectwa tymczasowe 210.25 w posz.; listy premijowe szlacheckie sztuki pełno opłacone 212.— w poszuk., 5% renta 104.62½ płacono

4% pożyczka wew. 97.50 płacono, nowa 4% pożyczka wewnętrzna na 97.25 płacono, 4½% nowa pożyczka wewnętrzna z roku 1890-go 101.25 płacono, 4½% listy zast. Tow. Wzaj. kred. ziemsk. 140.25 płacono, 5% listy zastawne ziemsk. Król. Polsk. 100.25 w poszuk., 6% listy zast. wileńs. 101.50 w poszuk., 5% listy wileńskie 101.— w posz. Uposażenie giełdy ciche.

**Petersburg** 26-go czerwca. (Telegram Agenc. półn.)—Rynek zbożowy i produktowy. Pszenica cicho; czterech wagi 10 pudów. rs. 11.50 do rs. 12.— płacono; nowa rs. 11.25 do rs. 11.50 płacono. Żyto mocno; wagi 9 pudów 120 złotych. na maj rs. 10.— płacono; wagi 9 pudów 117 złotych. na maj rs. 9.75 płacono. Owies spokojnie w towarze gotowym na potrzeby miejskie rs. 4.60 do rs. 4.90 płacono. Mąka mocno żytnia z okolic Moskwy rs. 11.50 do rs. 11.75 płacono. Łój za berkowiec 10-pudowy rs. 46.— płacono. Oukier rafinowany Königa I-szego gatunku rs. 5.95 płacono, II-go gatunku rs. 5.85 płacono, mączka cukrowa krystaliczna rs. 5.10 płacono; mączka cukrowa mielona rs. 5.15 płacono.

**Berlin** 26-go czerwca. (Telegr. nr. Kurjera Warsz.)—Nastrój giełdy jest wciąż słaby i niechętny, a obroty ospałe. Ruble i wartości ruskie w dalszym ciągu słabo, przy stratach kursowych. Banknoty ruskie w obrotach końcowie sięgających osiągały początkowo 235.45, a w chwili urzędowego zamknięcia obrad 234.50, straciły zaś następnie dalsze 25 fen. W porównaniu z wczorajszymi kursami spadły banknoty ruskie w obrotach natychmiastowych o 1 m. 45 f., a w dostawowych o 1 m. 75 fen. Warszawa krótkoterminowa gorzej o 1 m. 80 fen., Petersburg krótki o 1 m. 40 fen., długoterminowy zaś o 1 m. 50 fen. Przekazy na Wiedeń jednolicie, krótkie o 10 f. niżej (173.70), a długoterminowe o drobność lepiej (173.05). Listy zastawne ziemskie obniżyły się o 20 kop., listy likwidacyjne bez ruchu. Pożyczki wschodnie brano po 74.70. Na poziomie wczorajszych kursów pozostały 4% pożyczki konsolidowane ruskie z r. 1880-go, i kupony celne, podczas gdy 4½% listy zastawne ruskie notowano niżej, a obie pożyczki premijowe ruskie i 6% ruskie renty złote natomiast wyżej. Akcje kredytowe austriackie wciąż bez ruchu. Dyskonto prywatne bez zmiany. Żyto w bardzo słabym usposobieniu; towar gotowy oddawano taniej o 3 m. 75 fen., a dostawowy o 3 m. 50 fen.

**Berlin** 26-go czerwca (notowanie urzędowe giełdy).  
Bil. bank. rus. w tr. inst. 234.50 Akcje d. ż. war.-wied. —.—  
Wekle na Warszawę 234.10 Akcje kredytowe —.—  
Wek. na Petersb. krót. 234.10 Wekle na Lon. kr. —.—  
Wek. na Petersb. dług. 233.40 —.— dl. —.—  
Bil. ban. russk. na dost. 234.25 Żyto w tow. gotow. 202.—  
Wschodnia pożycz. II em. 74.70 Żyto na wiosnę 189.—  
Listy zast. serji I-ej 73.30

Kursa z 25-go czerwca. 235.95 235.90 235.50 235 — 236.—, —.—, 73.50, —.—, 205.75, 192.50.

### Sprawozdania z targów.

**Targ zbożowy na Pradze** w dniu 26-ym czerwca. Uspokojenie targu dzisiejszego, pomimo piątku, było mocne i ożywione. Dowozy wynosiły tylko 13 wagonów. Żyto w wyborowym gatunku chętnie kupowano po 106 do 108 kop., inne gatunki nie były nabywane. Owies dosyć mocno, wyborowy po 85 do 88 kop., średni 80 do 84 kop., ordynaryjny 73 do 77 kop., sprzedano około 15 wagonów. Kasza jaglana miała lepszy nieco zbyt niż w dniu wczorajszym, po 110 do 128 kop. stosownie do gatunku, sprzedano 18 wagonów.

**Libawa** 19-go czerwca.—Żyto bez obrotów (zgwar. 120 funt. holend. 107 kop. Owies biały bez obrotów, litewski suchy 65 do 66 kop., dobry 67 kop., biały dobry 77—79 kop., wyborowy 81—83 kop., owies szarpany (bez ości) 78 do 79 kop., owies czarny w towarze gotowym bez obrotów, wyborowy 68 kop., zwyczajny 60 kop., owies czarno-pstry 64 kop. Jęczmień bez obrotów, dobry kurlandzki 77—78 kop., litewski wyborowy 74 do 75 kop. (za 100 funtów), na paszę suchy 74 do 75 kop. Pszenica bez nabywców. Hreczka bez obrotów (z gwar. wagi 100 funt. holend.) 94 kop., lżejsza 90 k. Groch suchy na paszę 75 do 76 kop. Bób 84 kop. Wyka litewska 60 do 62 k. Siemię lniane słabo 117 do 130 kop. Makuchy lniane i konopne bez ruchu. Otręby pszenne 61 kop., średnie 56—57 kop., litewskie 57—58 kop. Siemię konopne 120 kop., lnica bez ruchu. Dowóz w dniu 16-ym i 17-ym czerwca wynosił: 125 wag. żyta, 2 wagony jęczmienia, 28 wag. owsa i 119 wagonów różnych innych towarów.

**Gdańsk** 25-go czerwca.—Pszenica pomimo drobnych dowozów miała tendencję bardzo słabą, przy niższych cenach, szczególnie gatunków wyborowych. Płacono za polską tranzytowo jasno-psztrą 124 f. 182 m., psztrą 125 f. 186 m.; za ruską tranzytowo czerwoną 121½ f. 153½ mar., 125 i 126 f. 170 m., wybitnie czerwona 132 do 133 f. 180 m. za tonnę. Terminy tranzytu: na czerwiec-lipiec 183 mar. w zaofiarowaniu, 182 mar. w poszukiwaniu, na lipiec-sierpień 172½ m. w zaofiarowaniu, 171½ mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik 161 mar. płacono, na październik-listopad 161 mar. płacono, na kwiecień-maj 161 mar. płacono. Cena regulacyjna tranzytowej 184 mar. Żyto słabo i o 2 mar. niżej, płacono za polskie tranzyto 119/20 f. 155 m., 116, 118/19 f. i 120/21 f. 153 m., za ruskie tranzyto 119/20 i 120 f. 149 m., 118 f., 118 do 119 i 120 f. 148 m. Wszystko za 120 f. i tonnę. Terminy: na czerwiec-lipiec tranzytowe 156 mar. w zaofiarowaniu, na wrzesień-październik tranzytowe 141 mar. płacono, na październik-listopad tranzytowe 140½ mar. płacono. Cena regulacyjna dolno-polskiego 153 mar., tranzytowego 153 mar. Jęczmień i owies bez obrotów. Groch polski tranzyto warzelny 132 m., średni 127 m. za tonnę płacono. Rzepik ruski tranzyto letni 201 m. za tonnę targowano. Otręby pszenne na wywóz morzem grube 4.60 m., bardzo grube 4.65 m., 4.70 mar., średnie 4.50 do 50 kil. płacono. Otręby żytnie na wywóz morzem 5.45 mar., 5.50 mar. za 50 kilogramów targowano. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 71 mar.

w zaofiarowaniu, na wrzesień-październik 63½ mar. w poszukiwaniu, na listopad-maj 59 mar. w poszukiwaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 49 m. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik 44 m. w poszukiwaniu, na listopad-maj 40 mar. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku tendencja stała a w Magdeburgu mocna. Kurs w Gdańsku 237.50 mar. 23 100 rs.

### Sprawozdanie meteorologiczne

z d. 26-go czerwca 1891 r.

(Według spostrzeżeń stacji warszawskiej.)

Barom.	Wilgot.	Wiatr	Temp. C.	Temp. R.
D. 25-go g. 9 w. 748.5	84	W	19.5	15.6
L. 26-go g. 7 r. 747.8	81	W	18.8	15.0
g. 1 pp. 747.4	59	WPd	23.0	18.4
W ciągu d. 25-go	Temperatura najniższa C. 15.9—R. 12.7			
b. m. )	najwyższa C. 21.4—R. 19.5			
	Wysokość wody spadłej mm. 0.1.			

### Kalendarz Myśliwski

na rok 1892.

wyszedł nakładem magazynu broni i przyborów myśliwskich

B. Ronczewskiego — Królewska 31.

Do nabycia u wydawcy i we wszystkich księgarniach.

DOLINA SZWAJCARSKA.

### Cyrk Letni Scipiona Ciniselli.

Początek o godz. 8-ej wieczorem. Wielki sukces pantominy „**LAALKA CZARODZIEJSKA**”. Wielkie powodzenie najsłynniejszych man dolinistów i wokalnych koncertantów **ARMANINE**, artystów j. k. m. księcia Edinburskiego. Występ słynnych 4 siostr **Chiarini**, kavalera **Alfonso**, a także wszystkich artystów. 851

— W najruchliwszej i najpiękniejszej części ulicy Królewskiej **jest do wynajęcia całe I-sze piętro**, składające się z siedmiu pokoiów, pasażu i kuchni. Wszelkie wygodę; może być stajnia i wozownia. Lokal ten z powodu trzech wejść nadaje się przedewszystkiem dla lekarza, adwokata, na biuro, kantor i t. p. W razie żądania lokal ten może być podzielony. Wiadomość na miejsc. Królewska nr. 17, w kantorze na dole. 840

### BIURO BANKOWE „GAZETY LOSOWAŃ”

Krakowskie-Przedmieście Nr 51.

Wydział kasowy Biura sprzedaje i kupuje

**Banknoty i Monety zagraniczne** po kursie dziennym.

Biuro wydaje przekazy i listy kredytowe (lettres de credit circulaires) na wszystkie znaczniejsze miasta oraz na **miejscowości kuracyjne**, nprz. *Akwizgran, Baden-Baden, Biarritz, Ems, Franzensbad, Interlaken, Kissingen, Karlsbad, Marienbad, Teplitz, Wiesbaden, Ostendę i t. d.* (630r)

### Dla PP. Myśliwych!

**Gilzy jednostrzałowe** po rs. 1.80 za 100 sztuk poleca Magazyn Broni i Prochu **B. RONCZEWSKIEGO, Królewska 31.** 2263

Dla Amatorów dobrych cygar

poleca **skład tytoniu Edwarda Westphal** ulica **Wierzbowa nr. 3 dom Mr. L.**

**Krasieńskiego**, a mianowicie:

Bouquet Hawanna	10 rs. za 100 sztuk
Richmond Hawanna	8 rs. za 100 sztuk
Batonrouge	6 rs. za 100 sztuk
Hawana fein	5 rs. za 100 sztuk
Loreley	4 rs. za 100 sztuk
Triumpf	3 rs. za 100 sztuk

Gygara te są na mój obstałunek wyrabiane z tytoniów Hawana Sumatra i Brasil i jako najznakomitsze Szan. Publ. polecam. 2214

**KAWĘ ŻYTNIA**  
**KAWĘ ŻÓŁĘDZIOWĄ**

poleca

**„PLUTON”**

Chmielna nr 14.

2217

— **Jezioro pod Łomżą** poleca wódkę z traw nadnarwiańskich **Zubrowkę** i kilkunastoletnią żytniówkę **Siwuchę**. 481

— **LOKAL na handel Win**, złożony z obszernych piwnic, składów i kantoru, **do wynajęcia**.—**Marszałkowska 131.** (2309)